

Katedra Języka Polskiego KUL
Lublin

ZENON LESZCZYŃSKI

Międzyjęzykowe paralele w użyciu czasowników mówienia

Les parallélismes interlinguistiques de l'emploi des verbes du dire

I

Sledząc funkcyjne odpowiedniki łącznika *jak* w porównaniach, natrafiamy na niektóre formy czasowników nazywających proces mówienia, myślenia, odbierania wrażeń. Nazwiemy je czasownikami mówienia, sądzenia, wrażenia. Wymiennosc tych form czasownikowych z *jak* i jego pochodnymi ani nie dotyczy pełnego zakresu jego użycia, ani nie ogranicza się do porównań. Ze zgromadzonego materiału nie eliminujemy danych wykraczających poza kategorię porównań.

W języku polskim najczęstszym łącznikiem w strukturze porównania jest *jak*. Może ono być zastąpione przez *jakby*, „osłabione *jak*”¹. Ale znamy też typ konstrukcji porównawczych, mianowicie z czasownikiem w comparatum, w których *jakby* nie wymienia się z *jak*, np.: *jakby do trzech zliczyć nie zdołał*, *jakby mu kto matkę zamordował*, *jakby się dopiero na ten świat narodził*,

¹ Określenie ze *Słownika poprawnej polszczyzny* PWN pod red. W. Doroszewskiego i H. Krukowskiej, Warszawa 1973, s. 224. Ale zob. też Z. Leszczyński, *Głosy do hasła jak w słownikach spod znaku Witolda Doroszewskiego*, [w:] *Materiały z białowieskiej konferencji naukowej Instytutu Filologii Polskiej Filii UW w Białymstoku*, 1994 (w druku).

jakby go kto na sto koni wsadził, jakby wszystkie rozumy pozjadał, jakby Pana Boga za nogi złapał. Wariantem pisanym, odczuwanym jako nieco archaiczny, jest *jako*. Poza tym słowniki rejestrują kilka innych łączników porównań: książkowe *niczym, niby, by* i — genetycznie opisowe — *na kształt*. Możliwe są też inne łączniki, czasem również opisowe, indywidualnie dobierane. Bywają one ograniczone czy to regionalnie, np. gwarowe *kie(j)by, co*, czy to stylowo².

Najczęstszemu polskiemu *jak(o)* w funkcji łącznika porównań odpowiadają w innych językach słowiańskich: *jak(o), kak(o), kak(o)to, kato, kak(o)ti, koti, kot, kao, ko, ako*³. W języku ukraińskim — *як*, które też ma w tej funkcji inne odpowiedniki, np. *неначе, наче*. Odpowiednikiem *як* jest też *моє*, genetycznie forma czasownika mówienia (rdzeń **mьlv-4*).

Czasowniki mówienia, sądzenia, wrażenia w funkcji łącznika porównania znajdujemy i w polskim. Zwróciła na nie uwagę A. Wierzbicka⁵, rozważając wzajemny stosunek porównania i metafory. W przykładach zaczerpniętych z Mickiewicza i Słowackiego wystąpiły formy czasownika mówienia: *rzekłbyś*⁶, czasownika sądzenia; *myślałbyś, myślisz* i czasownika wrażenia: *zdało się, zdała się, zdaje się*⁷.

II

Ranga form czasowników mówienia w funkcji łącznika porównania nie jest obecnie jednakowa w języku ukraińskim i polskim. Ukraińskie *моє* uległo leksykalizacji, co znalazło odbicie w praktyce leksykograficznej przez poświęcenie mu w słowniku osobnego hasła⁸. Znajdujemy ten łącznik u róż-

² Por. też Z. Leszczyński, *op. cit.*, i id., *Doświadczenie tekstów sakralnych odbite w obiegowych porównaniach*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 1994, 3, s. 153.

³ *Etymologický slovník slovanských jazyků. Slova gramatická a zájmena*, pod red. B. Havránka, t. II, Praha 1980, s. 44, 233, 333, 336–337, 349.

⁴ *Etymologický slovník... , op. cit.*, s. 430.

⁵ A. Wierzbicka, *Porównanie — gradacja — metafora*, „Pamiętnik Literacki” (Pam Lit) LXII, 1971, z. 4, s. 127–147, szczególnie od s. 137. *Rzekłbym, rzekłbyś* w modelach eksplikacyjnych A. Wierzbickiej ma inną funkcję niż omawiana tutaj.

⁶ Zgodnie z tytułową zapowiedzią koncentrujemy się na czasownikach mówienia. Oprócz *rzekłbyś*, wydobytego przez A. Wierzbicką, bierzemy dalej pod uwagę *rzekłby kto, powiedziałbyś*. Wyjątkowo także *myślisz, myślałbyś, myśliłbyś*, w komplecie z SJAM (zob. przypis 10), ze względu na odpowiedniki białoruskie do większości tych danych w tłumaczeniu Pana Tadeusza.

⁷ Zgromadzonych danych o tym czasowniku w dalszym ciągu nie uwzględniamy.

⁸ Por. Б. Грінченко, *Словар української мови*, 2, Київ 1908, s. 437; Z. Kuzela, J. Rudnycky, *Ukrainisch-detisches Wörterbuch*, Leipzig 1943, s. 393.

nych autorów. Na przykład w chrestomatii M. Jakóbca i T. Hołyńskiej-Baranowej⁹ w wypisach z okresu od końca XVIII w. do r. 1861 *‘jak’* znajdujemy u sześciorga autorów, na siedmioro cytowanych:

Iwan Kotlarewski, *Eneida*:

- (1) Все море зараз спузирило
Водою, *мов* в ключі, забило, —
Еней тут крикнул, як на пуп!

Petro Hułak-Artemowski, *Pan i pies*:

- (2) Деруть Рябка, *мов* пір'я,
На галас збіглась двірня:

Jewhen Hrebinka, *Pszenica*:

- (3) *Мов* простий чоловік там інший пан судів.

Hryhorij Kwitka-Osnowanienko, *Konotopska wiedzma*:

- (4) А як ховали, так труну його несли через усе село на руках, *мов* дітського батька,

Taras Szewczenko, *Urzeczona*:

- (5) Зареготались нехрещені...
Гай обізвався; галас, зик, —
Орда *мов* ріже, *Мов* скажені,
Летять до дуба... нічичирк!...

Marko Wowczok (Maria Wilińska-Markowicz), *Pensjonarka*:

- (6) Що вона ніжиться, *мов* пані з Басані?

I później to *мов* funkcjonuje, np.:

Pawło Tuczyna, *Co księżycowi mówią gwiazdki...*:

- (7) А роси! Хто скаже, чиї вони сльози,
Так дивні, чисті, *мов* перли коштовні!

Maksym Rylski, *Wierność*:

- (8) Вечірня радість, *мов* далекі дзвони,
Мов відголос, *мов* спомиц, *мов* луна...

Także w tłumaczeniu pojawia się *мов* nawet mimo oryginalnego *jak*:

Stefan Żeromski, *Przedwiośnie* 186:

- (9) Zakrzętnął się, zabiegał *jak* fryga, aż podskakiwał w pośpiechu.
Стефан Жеромський, *Провесна* 114:
Він забігав, закрутився, *мов* дзига, аж підскакував з поспіху.

⁹ M. Jakóbiec, T. Hołyńska-Baranowa, *Literatura ukraińska. Wypisy*, Warszawa 1963. Kolejne przykłady (1–8) z s. 72, 94, 99, 107, 118, 184, 583, 604.

III

Wymieniony polski czasownik mówienia (a trafił się i drugi, zob. przykłady 24, 25) w odróżnieniu od ukraińskiego *моє*, uznanego przez słowniki, nie ma jeszcze statusu ustalonego łącznika porównania, w udokumentowanych użyciach zdradza pewną wariantywność formy, a w liczebnie najbardziej ustalonej postaci *rzekłbyś* ma dotychczas wąską (choć poważną) reprezentację autorską. W dalszym ciągu listy przykładów są też użycia wyrazu *rzekłbyś* w konstrukcji niebezpiecznie porównawczej (10, 13) i — o czym w części IV i V — nieporównawczej (14).

Juliusz Słowacki:

- (10) Strzeż się — bo zdepcą i [w] błocie położyć,
Gdzie pełno leży zgubionych trzewików...
Rzekłbyś, że pod tą żydowską hołotą
Drogim krwawnikiem brukowane błoto...
Beniowski IX 661–664 (Dzieła III 293)
- (11) Ząbki o krzyształ dzwonią jak kraszanka,
kiedy się z drugą spotka w dziecka dłoni.
Rzekłbyś, że perła o dyjament dzwoni
(za Wierzbicką, Pam Lit LXII, 4, 138)
- (12) Ów pan wspaniałej tuszy — trochę baba
Na twarzy, dziwnej miał zbroję struktury, [...] *Rzekłbyś*, że rodzi go królowa Saba,
Ze z dawnych czasów spadł jak żaba z chmury.
(za Wierzbicką, Pam Lit LXII, 4, 142)

Adam Mickiewicz (według SJAM¹⁰):

- (13) Słowem, tacy przyjaciele,
Jakich i wtenczas liczono niewiele.
Rzekłbyś: dwój duch w jednym cielem.
Przyjaciele 7–9
- (14) *Rzekłbyś*, ptasiego tylko niedostaje mleka.
PT XI 150
- (15) Na czoło jego nieruchome, dumne
Nagły cień opadł, jak całun na trumnę,
Twarz blada strasznie zaczęła się mroczyć;
Rzekłbyś, że wieczór, co już z niebios spadał,
Naprzód na jego oblicze osiadał
I stamtąd dalej miał swój cień roztoczyć.
D₃ Pet 167–172
- (16) Skoki pod nim sterczały jakby cztery pręty,
Rzekłbyś, że ich nie rusza, tylko ziemię trąca

¹⁰ Lokalizacja przykładów według: *Słownik języka Adama Mickiewicza* (SJAM), pod red. K. Górskiego i S. Hrabca, t. IV, VI, VII, Wrocław 1965, 1969, 1971. Szersze konteksty i interpunkcja według: A. Mickiewicz, *Dzieła*, Wydanie Narodowe, Kraków 1948 i n.

- Po wierzchu, jak jaskółka wodę całująca.
PT IV 937–939
- (17) I stanęła na palcach, *rzekłbyś*, że podrosła;
PT V 14
- (18) Jedzą, piją, a milczą wszyscy. [...] *Rzekłbyś*, iż zły duch gościom zasnurował usta.
PT V 317–324
- (19) *Rzekłbyś*, że z winem ognia w duszę się nalało,
Tak oblicze spłonęło, tak oko pałało;
PT V 678–679
- (20) Schylił się, bieży, *rzekłbyś*, iż derkacza tropi,
PT VI 307
- (21) Wszyscy na północ: *rzekłbyś*, iż wonczas z wyraju
Za ptastwem i lud ruszył do naszego kraju,
PT XI 43–44
- (22) Już serwis [...] Zmienia porę, [...] liścia czerwienieją,
Sypią się, *rzekłbyś*, iż wiatr jesienny powiewa;
PT XII 173–177
- (23) Widno/*Rzekłbyś*, że mu frak duszy połowę odebrał,
Stąpa, jakby kij połknął, prosto, nieruchawo,
Jak żuraw; nie śmie spojrzeć ni w lewo, ni w prawo:
Mina gęsta, lecz z miny widać, że jest w męce,
PT XII 407–410¹¹
- (24) Ten drugi, pochyliwszy czoło na kształt byka,
Powiedziałbyś, że mówcę pochwyci na rogi;
PT XII 77–78
- (25) Szkoda, że tu nie jesteś i nie widzisz, jak Mistrz podróżuje z żoną, jak umieją tanio
i dobrze mieszkać, z jaką to wszystko swobodą ducha i wesołością idzie. [...] *Powiedziałbyś*,
że to familia królewska podróżuje w ukryciu i że ją wszyscy poznali, i zastępują się im,
ale sekretu wydać nie chcą. Takie to na mnie robi wrażenie
L₂ 527–528

Czasownik sądenia pełni taką samą funkcję. Poczucie równofunkcyjności tych dwu rodzajów czasowników odbija sposobem ich tłumaczenia przekład białoruski, o czym w części IV.

- (26) Dalej maków białawe górują badyle;
Na nich, *myślisz*, iż rojem usiadły motyle
Trzepiecąc skrzydełkami, na których się mieni
Z rozmaitością tęczy blask drogich kamieni:
Tylą farb żywych, różnych, mak zrzenicę mami.
PT II 419–423
- (27) Zadał znowu; *myśliłbyś*, że róg kształty zmieniał
I że w ustach Wojskiego to grubiał, to cieniał,
Udając głosy zwierząt:
PT IV 680–682
- (28) Przed burzą bywa chwila cicha i ponura; [...] *Tej ciszy chwila była w Soplicowskim domu.*

¹¹ W autografach *Rzekłbyś*, w pierwodruku *Widno*.

*Myśliłbyś, że przecucie nadzwyczajnych zdarzeń
Święto usta i wzniosło duchy w kraje marzeń.*

PT VIII 1-8

- (29) Woda warstami spada, a na każdej warście
Połyskają się blasku miesięcznego garście,
Światło w rowie na drobne drzazgi się roztraça,
Chwyta je i w głąb niesie toń uciekająca,
A z góry znów garściami spada blask miesiąca.
Myśliłbyś, że u stawu siedzi Świtezianka,
Jedną ręką zdrój leje z bezdennego dzbanka,
A drugą ręką w wodę dla zabawki miota
Brane z fartuszka garście zakłętego złota.

PT 600-608

- (30) [...] stojący obok kobeźnicy,
Jak gdyby w skrzydła bijąc, częstym ramion ruchem
Dmą w miechy i oblicza wypełniają duchem;
Myśliłbyś, że ta para w powietrze uleci,
Podobna do pyzatyh Boreasza dzieci.

PT XII 636-640

- (31) Jeden zwie się Arturem, a drugi Alfredem;
Myśliłbyś, że ten Niemcem, a tamten jest Szwedem.

PT, A₁, XII przed 386

- (32) Dziwna! tu ziemia oddycha pokojem,
A serce ludzkie — chucią i rozbojem.
Czyż kraje światła na nowo ogarnie
Noc namiętności rządzących bezkarnie?
Patrzac *myśliłbyś, że tu zbuntowani*
Wojsko aniołów zwalczyli szatani,
I cherubinów trony dziś przywłaszcza
Tłum, który piekiel wyzionęła paszcza.

Giaur 59-66

Henryk Sienkiewicz (czasownik mówienia):

- (33) Okręt nie kołysał się wcale. *Rzekłby kto, że fala osłabła i rozlała się pod ciężarem mgły.*

Za chlebem 204

- (34) teraz, jak okiem sięgnąć, mgła i mgła nieprzejrzana: opar widocznie podnosi się z łąk i obejmuje świat cały białawym tumanem. *Rzekłbyś: zupełnie ocean.*

Latarnik 331

- (35) Wówczas płynęły po nim jak fale czambuły tatarskie, pułki kozackie, to chorągwie polskie lub wołoskie; nocami rżenie koni wtórowało wyciom wilków, głos kotłów i trąb mosiężnych leciał aż do Owidowego jeziora i ku morzu, a na Czarnym Szlaku, na Kuczmańskim — *rzekłbyś: powódź ludzka.*

Ogniem i mieczem I 6

- (36) Nagle dał się słyszeć przeraźliwy świst. Zmieszane głosy poczęły wrzeszczeć przeraźliwie: „Ha! ha! Ha! ha! Jezu Chryste! ratuj! bij!” Rozległ się huk samopałów, czerwone światła

rozdarły ciemności. Tętent koni zmieszał się z szczękiem żelaza. Nowi jacyś jeźdźce wyrosli jakby spod ziemi na stepie. *Rzekłbyś*: burza zawrzała nagle w tej cichej, złowrogiej pustyni.

Ogniem i mieczem I 8–9

(37) Kniaziowie z matką na czele trzymali wciąż ostrza skierowane ku piersi namiestnika, ale *rzekłbyś*, jakieś niewidzialne łańcuchy skrępowały im ręce. Sapiąc i zgrzytając zębami, szarpali się w bezsilnej wściekłości — wszelako nie uderzał żaden. Ubezwładniło ich straszliwe imię Wiśniowieckiego.

Ogniem i mieczem I 73–74

(38) Lecz doszli i przeszli, i poczęli się drzeć na wały. *Wówczas rzekłbyś*, że ta noc gwiaździsta — to noc sądu ostatecznego.

Ogniem i mieczem II 312

(39) [...] on zaś tratuje po nich, ciska się w tłum największy i co machnie — *rzekłbyś* kłosa pod kosą padają.

Ogniem i mieczem II 317

(40) Zgroza niewypowiedziana w połączeniu ze zdumieniem odbiła się na twarzach i oczy wszystkich znów zwróciły się na Radziwiłła, a on stał ciągle i oddychał głęboko, *rzekłbyś*: niezmierny jakiś ciężar zrzucił z piersi.

Potop I 269

(41) Ledwie pogaszono jedne pociski, ledwie wody spłynęły po zrębach, leciały nowe stada rozpalonych kul, płonących szmat, skier, żywego ognia. Cały klasztor był nim objęty, *rzekłbyś*: niebo otworzyło się nad nim i ulewa piorunów nań spada;

Potop II 228

(42) Różnobarwne światła wchodzące przez okna w połączeniu z blaskiem świec, od których ołtarz gorzeć się zdawał, padały na twarze senatorskie, ukryte w cieniu kanonickich krzesel, na białe brody, na wspaniałe łańcuchy, aksamity i fiolety. *Rzekłbyś*: rzymski senat, taki w tych starcach majestat i powaga;

Potop III 141

(43) Wtem na kroków pięćdziesiąt straszliwe wycie targnęło powietrzem i oddział rzucił się jak burza, masa ludzi poczęła się poruszać konwulsyjnie. *Rzekłbyś*: olbrzymi wąż dusi upatrzoną ofiarę.

Potop III 250

(44) Księżę źrebiec trzylatek, który dotąd chadzał spokojnie po gródzi, naciskany przez konie, nie mogąc się wyrwać ze skrętu, *rzekłbyś*: wściekł się jak i pan jego; więc ze stulonymi uszama, z oczami wyszłymi na wierzch głowy, z najeżoną grzywą parł naprzód, kąsał, wierzał,

Potop IV 84

(45) Każdy ordyniec przyległ był do konia, rozpląszczył się, pochował w grzywie i karku, tak iż gdyby nie chmura strzał lecących ku rajtarii, *rzekłbyś*, iż same konie bez jeźdźców biegną;

Potop IV 351

(46) A człowiek i zwierz stali ciągle w okropnym wysileniu, *rzekłbyś*, wkopani w ziemię.

Quo vadis 383

(47) Krzyknęły wprawdzie z rozpaczą jak jeden mąż wojska polskie na widok upadającej chorągwi, lecz w tym krzyku i w tej rozpaczycy był nie strach, ale wściekłość. *Rzekłbyś*, żywy ogień spadł na pancerze. Rzucili się jak lwy rozżarte ku miejscu najstraszniejsi mężowie z obu armii i, *rzekłbyś*, burza rozpętała się koło chorągwi. Ludzie i konie zbili się w jeden wir potworny, a w tym wirze śmigały ramiona, szczękały miecze, warczały

topory, zgrzytała stal o żelazo, łomot, jęki, dziki wrzask wyrzynanych mężów zlał się w jeden przeokropny głos, taki, jakby potępieńcy odezwali się nagle z głębi piekła.

Krzyżacy II 403

IV

Przykłady (14), (16–24) i (26–30) wzięte zostały z opublikowanego tekstu *Pana Tadeusza* (nie z autografu). W jego białoruskim tłumaczeniu Bronisława Taraszkiewicza¹² na dziewięć użyć *rzekłbyś* w PT trzy razy wystąpił jako odpowiednik w tłumaczeniu również czasownik mówienia *казаў бы* (przykłady 16, 19, 22). *Казаў бы* jest tłumaczeniem jednorazowego w PT *powiedziałbyś* (24) i czasownika sądzenia *myślałbyś, myśliłbyś* (27–30).

Ekscerpcją objęte zostały wszystkie dostrzeżone wypadki użycia *rzekłbyś*. Są wśród nich składniki porównań i składniki innych konstrukcji, czego — jak wspomniano — nie eliminujemy z naszej listy. Przekład bywa sprawdzianem różnic funkcji tej samej formy leksykalnej w różnych miejscach tekstu. Na przykład w przykładzie (14) odpowiednikiem *rzekłbyś* jest w tłumaczeniu *словам*, a nie *казаў бы*, jak w wypadku (16, 19, 22).

V

W przytoczonym materiale postacią czasowników mówienia (sądzenia) w zdecydowanej przewadze są formy drugiej osoby trybu przypuszczającego rodzaju męskiego, i to *rzekłbyś*. *Powiedziałbyś* i *myślałbyś, myśliłbyś* wystąpiły u Mickiewicza rzadziej.

Rozpatrywane pod względem składniowym, połączenie *rzekłbyś, że (iż)* otwiera miejsce dla zdania podrzędnego dopełnieniowego. Opuszczenie spójnika po czasowniku mówienia nadaje następującemu po nim fragmentowi tekstu (niezależnie od użytej w piśmie interpunkcji) charakter przytoczenia. U Mickiewicza przeważa obecność spójnika. Sienkiewicz częściej pomija spójnik, co wyraźnie ułatwia przejście czasownika mówienia do kategorii łączników porównań.

W większości przytoczonych przykładów *rzekłbyś, że (iż)* można wymienić na *jakby*, z niezbędną nieraz modyfikacją składniową kontekstu. Łącznik *jak* mógłby zostać użyty w transformacji przykładów (34, 35, 38, 46). Synonimem *rzekłbyś* jest *słowem* w przykładzie (14), co też ujawniło tłumaczenie białoruskie, i może w (13), gdzie jednak transformacja z *jakby* jest również

¹² А. Міцкевіч, *Пан Тадеуш*, пераклаў Б. Тарашкевіч, Ольштын 1984.

wyobrażalna. Możliwość różnej interpretacji *rzekłbyś* dopuszczają zmiany w przykładzie (23).

Nie udało się dotąd powiększyć listy autorów posługujących się w omawianej funkcji formą *rzekłbyś*. Przeglądane były (niesystematycznie) teksty Prusa, Orzeszkowej, Konopnickiej, Dygasińskiego, Zapolskiej, Żeromskiego.

Słowniki tej właściwości prawie nie dostrzegły. Same fakty oczywiście rejestruje SJAM, jako pełny słownik autorski. Słownik pod redakcją Doroszewskiego zauważa coś szczególnego w *rzekłbyś*, ale umieszcza przykład z Mickiewicza (17) z nieodpowiednim dla niego objaśnieniem. S.v. *rzec* wyodrębniona została grupa przykładów z poprzedzającą je uwagą: „Rzec (by) można, mogę rzec: rzekłbym, rzekłbyś, rzekłby «zwrot wtrącony, nadający wypowiedzi subiektywne zabarwienie»”¹³. To objaśnienie można uznać za adekwatne do pozostałych cytatów, do przykładu z Mickiewicza — nie.

Mamy też bezpośrednie świadectwo poczuwania przez samego Mickiewicza *rzekłbyś* za równofunkcyjne z *jakby*. W autografie PT fragment (18) miał brzmienie: *Jakby duch jakiś gościom zasznurował usta*. W pierwodruku *Jakby* zostało zastąpione przez *Rzekłbyś iż*¹⁴.

Zwraca uwagę posługiwanie się łącznikiem *rzekłbyś* w rozbudowanych porównaniach, często znacznie przekraczających granice zdania. Nie jest zaś to oczywiście łącznik w porównaniach utartych.

VI

Wyrażna predylekcja Sienkiewicza do używania *rzekłbyś* w funkcji *jak*, *jakby*, *jak gdyby* nie razi natręctwem wskutek wielkiej objętości jego tekstów. *Rzekłbyś* występuje w narracji autorskiej (nie w dialogach), często we fragmentach batalistycznych, pojawiając się zazwyczaj w kulminacyjnym punkcie opisu. Na przykład fragment (38) zamyka półtorastronicowy opis pochodu atakujących na wały Zbaraża i zarazem otwiera niekrótszy opis ich pogromu. W (36), po wielozdaniowym comparandum, *rzekłbyś* (które mogłoby być zastąpione przez *jakby*, *jak gdyby*) otwiera miejsce dla comparatum.

¹³ *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, t. VII, Warszawa 1965, s. 1460.

¹⁴ H. Cieślakowa, H. Misz, T. Skubalanka, *Praca Mickiewicza nad językiem Pana Tadeusza na podstawie autografów*, [w:] *O języku Adama Mickiewicza*, pod red. Z. Klemsiewicz i J. Różyło-Pawłowskiej, Wrocław 1959, s. 141.

W tekście poprzedzającym fragment (39) emocjonalne zaangażowanie autora w opis bitwy przejawia się w kilkakrotnych porównaniach, wyrażonych w różny sposób:

Jak orzeł spada na stado białych pardew [...] — tak pan Longinus Podbipięta [...] szalał ze swym Zerwikapturem. I nigdy trąba powietrzna nie czyni takich spustoszeń w młodym i gęstym lesie, jakie on czynił w ścisku janczarów. [...] kobyła zmieniła się w jakiegoś smoka zięjącego płomień z nozdrzy, [...] wnet mrą, jakby rażeni gromem [...].

Porównanie z *rzekłbyś* znalazło się w części zamykającej opis.

VII

Znanym zjawiskiem jest odświeżanie wykładników różnych kategorii językowych przez konstrukcje opisowe albo etymologicznie bardziej przejrzyste wyrazy, które wchodzą na miejsce formacji niemotywowanych. Dzieje się tak m.in. ze względu na wyrazistość i na zwiększenie ekspresywności wypowiedzi. Tak powstają i współlistnieją synonimiczne środki wyrazu i ich repertuar jest nadal bogacony. Na przykład przyimki: *oprócz* || *obok* || *niezależnie od*; *mimo* || *nie bacząc na* || *nie zważając na*; *dla* || *ze względu na*; *wskutek* || *w rezultacie* || *w wyniku* || *w następstwie*; *przy* || *koło*... Synonimy *bardzo*: *strasznie* || *okropnie* || *potwornie* || *piekielnie* || *cholernie*... Używanie czasowników mówienia zamiast *jak*, *jakby*, *jak gdyby* jest procesem tego samego rodzaju. Odświeżone wykładniki z czasem się leksykalizują i pojawiają się kolejne innowacje.

Odświeżanie środków wyrazu jest powszechne i może się pojawiać spontanicznie, ale i uleganie wzorom nie jest tu wykluczone.

Rzekłbyś jako zamiennik *jak*, *jakby*, *jak gdyby* (w porównaniach i nie tylko) udało się stwierdzić u poetów o kresowym pochodzeniu i u pisarza również ze wschodniej części Polski. Wpływ Mickiewicza i Słowackiego mógł, ale nie musiał, oddziaływać na Sienkiewicza. Tak czy owak zasługuje na uwagę obecność opisanej funkcjonalnej ekspansji czasowników mówienia z jednej strony u tych pisarzy, z drugiej — w języku ukraińskim i białoruskim. Różnice leksykalne (czasowniki kontynuujące **mólviťi*, **rěkti*, **kazati*) i formalne (*rzekłbyś*, *казаў бы* : *мог*) nie dają podstawy do mówienia wprost o zapożyczeniu z jednego języka do drugiego. Ale za tezę o wspólnej w tym zakresie tendencji w polszczyźnie kresowej oraz w ukraińskim i w białoruskim wiele przemawia¹⁵.

¹⁵ Wąska i szczególnie białoruska podstawa materiałowa naszych rozważań (tłumaczenie *Pana Tadeusza*) mimo wszystko nie nasuwa podejrzeń o wzorowaniu *казаў бы* na

Nie od rzeczy wreszcie będzie przypomnieć opinię Kazimierza Nitscha o języku Mickiewicza, wyrażoną w stulecie *Pana Tadeusza*: „To, co na tle tzw. języka «literackiego» wydaje się indywidualnym, jest przeważnie cechą nie danej jednostki, ale kręgu, do którego ona należy. Tak jest też w wysokim stopniu z Mickiewiczem: ostatni Korbut, ale przed nim i inni zwracali już uwagę, że nieraz nawet uczeni komentatorzy uważają jakiś «wyraz, wyrażenie, zwrot, brzmienie lub formę językową za właściwość indywidualną poety lub za jego licencję poetycką — gdy to jest białoruszczyzna» (powiedzmy: polszczyzna na Białorusi). Nie znaczy to oczywiście, by twórca językowy nic nie wprowadzał samodzielnego [...]»¹⁶.

POSTSCRIPTUM

Późniejsza lektura pomnożyła poświadczenia *rzekłbyś* u Sienkiewicza. Przybyły też przykłady z tekstów innych pisarzy.

Na przykład Józef Korzeniowski:

Pan Błażej [...] był tu w swoim żywiole, i gdy usiadł, gdy obu rękami zaczesał włosy, potem potarł dłonie, potem uśmiechnął się do klawiszów, *rzekłbyś*, że to który z naszych fortepianistów, którzy siadają do instrumentu z tym przekonaniem, że pod palcami ich ożyje zmarły Liszt, i nieśmiertelny Szopen wstanie z grobu jak żywy.

Maria Dąbrowska:

Twarz chuda wąziutka, *rzekłbyś*, z samych boków złożona.

Przytacza te przykłady Andrzej Maria Lewicki, PF XVIII 3.

Z *Dziennika pisanego nocą* Gustawa Herlinga-Grudzińskiego podaje Renata Chrzanowska, autorka pracy o porównaniach u tego pisarza:

Czuł wzbierający, *rzekłbyś*: wsączany kropłomierzem przez mały otwór w skroni, ból głowy.

Obecność *rzekłbyś* u niekresowych z pochodzenia pisarzy, Dąbrowskiej i Herlinga-Grudzińskiego, nie wzmacnia przypuszczenia wyrażonego w artykule, że jest to kresowy fakt językowy. Ponieważ jednak dzięki wymienionym wcześniej pisarzom łącznik ten zyskał szansę upowszechnienia się jako literacki, jego użycie przez tych pisarzy nie przeczy zaproponowanej tezie.

rzekłbyś, bo dystrybucja obu form w tekście jest tylko częściowo zbieżna, a *казай бы* ma reprezentację jeszcze szerszą, niż to pokazano w części IV, bo pojawia się też jako przykład *jak*, *jakby*, *jak gdyby*, np. PT XI 8, 18, 184. Co więcej, w białoruskim jest *моў*, równe ukraińskiemu *мов*. Notowane w słownikach, por. *Etymologický slovník...*, *op. cit.*, s. 426, 430 i cytowane tam źródła informacji, wystąpiło też w przekładzie PT jako tłumaczenie *jakby*, PT XI 21, obok *моў бы*, które nawet nie ma w oryginale bezpośredniego wzorca w postaci łącznika porównania, PT XI 9.

¹⁶ K. Nitsch, *Z zagadnień języka Mickiewicza*, [w:] id., *Wybór pism polonistycznych*, t. I, Wrocław 1954, s. 7.

U Sienkiewicza łączy się z *rzekłbyś* (pochodne wobec niego?) *przysięgłbyś*. Przykład nie z partii narracyjnej:

[...] rozległo się tylko mlaskanie i mruczenie, którego słuchając pan Wołodyjowski rzekł do porucznika Migurskiego:

— *Przysięgłbyś, że niedźwiedź pszczoły psowa i miód wyjada.*

Ogniem i mieczem I 345

UZUPEŁNIAJĄCE OBJAŚNIENIE SKRÓTÓW I WYDAŃ ŹRÓDEŁ

A — autograf

D₃Pet — *Dziady*, część III, Petersburg

L — *Listy*

PT — *Pan Tadeusz*

H. Sienkiewicz, *Krzyżacy*, Warszawa 1951

H. Sienkiewicz, *Latarnik*, [w:] id., *Wybór nowel i opowiadań*, Wrocław 1992, BN I 231, s. 314–332

H. Sienkiewicz, *Ogniem i mieczem*, Warszawa 1969

H. Sienkiewicz, *Potop*, Warszawa 1969

H. Sienkiewicz, *Quo vadis*, Katowice 1990

H. Sienkiewicz, *Za chlebem*, [w:] id., *Wybór nowel i opowiadań, loc. cit.*, s. 196–269

J. Słowacki, *Dziela*, Wyd. Tow. Lit. im. A. Mickiewicza, Wrocław 1949

S. Żeromski, *Przedwiośnie*, Warszawa 1968

С. Жеромський, *Провесна*, переклала П. Погребна, Київ 1965

RÉSUMÉ

Les *verba dicendi* primaires synonymes de *jak* [comme] dans les comparaisons, notés dans les dictionnaires de la langue ukrainienne comme *мов* (*немов*) et dans ceux du biélorusse comme *моу*, trouvent des parallélismes chez les écrivains polonais. J. Słowacki, A. Mickiewicz et H. Sienkiewicz emploient — avec la même fonction — le *verbum dicendi* *rzekłbyś* (tu aurais dit). Chez Mickiewicz, on rencontre aussi *powiedziałbyś* et le *verbum sentiendi* *myślałbyś* (tu aurais pensé). L'article étudie l'emploi des *verba dicendi* énumérés et de leurs variantes formelles ayant pour fonction la conjonction de comparaison. Les faits décrits dans l'article manifestent une tendance commune dans l'évolution fonctionnelle des *verba dicendi* dans les langues ukrainienne et biélorusse et dans le polonais des régions de l'Est.